„MŁYNOBUDOWA"

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW J. WĘGRZYN i F. VOSTRAK INŻYNIEROWIE

WARSZAWA, ul. Olszowa 14. Tel. 49 i 67-99. ADRES TELEGR.: „MŁYNOBUDOWA—WARSZAWA"

MASZYNY MŁYŃSKIE
KRAJOWE i ZAGRANICZNE
NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI

BUDOWA i PRZEBUDOWA MŁYNÓW
HANDLOWYCH i GOSPODARCZYCH

WSZELKIE ARTYKUŁY MŁYNARSKIE

GAZA SZWAJCARSKA

TURBINY SYST. FRANCISA

SILNIKI
KRAJOWE i ZAGRANICZNE

RYFLOWANIE WALCÓW

KAMIENIE MŁYŃSKIE

REMONT MASZYN

PORADY i EKSPERTYZY TECHNICZNE

Rok X. Warszawa, 15 Kwietnia 1928 r. Nr. 7

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE  REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków „ 6 „	Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45	1615

Inż. Wr. KRZYŻANOWSKI.

W sprawie standaryzacji ziarna i mąki

Dr. Axel Schindler, przewodniczący niemieckiej Rady Rolniczej, omawiał na zebraniu sprawy standaryzacji ziarna i zaznaczył, że celem ich dążeń jest poprawa własności i wartości swych wytworów, jak również zbadanie, jakie czynniki odgrywają największą rolę i są miarodajne w ocenie rynkowej własności ziarna przemiałowego. Skoro producent te czynniki sobie przyswoi, będzie się starał w miarę możności tak hodowlę dostosować, aby osiągnąć jak najdalej idące korzyści zbytu. Prócz wewnętrznych własności ziarna, decydujących o wartości i wydajności ziarna, muszą być uwzględniane również zewnętrzne cechy, jak wielkość ziarna, przymieszki obcych ciał, stopień wilgotności i t. d. Kierownik jednego z największych młynów niemieckich przedstawia potrzebę i wyniki standardyzacji w sposób następujący:

Z punktu widzenia młynarzy należy dążyć bezwzględnie do standaryzacji ziarna przemiałowego i w tym kierunku jest pewną całkowita współpraca inteligentnych młynarzy. Podstawową myślą jest tylko, aby rolnik otrzymał za wyprodukowane ziarno (żyto, pszenicę) odpowiednią do sprawiedliwej i rzeczywistej wartości cenę i aby młynarz wiedział, jakiej wartości ziarno otrzyma, jakie kupuje i jakie miało być dostarczone. Zasadniczo standaryzacja ziarna nie wydaje się zbyt trudną. Przy zakupie importowanego ziarna nabywca wie dokładnie, jakiej wartości i jakości ziarno otrzyma.

W obecnych warunkach otrzymuje względnie najwyższe ceny ten sprzedawca, który ma do sprzedania złe ziarno i takowe sprzedaje, natomiast osiąga najniższe ceny ten kto posiada rzeczywiście dobry towar do sprzedania; tego rodzaju stosunki należy mieć przedewszystkiem na oku i o nich pamiętać. Przy złym sprzęcie daje się zauważyć pewnego rodzaju samoczynną standaryzację ziarna, bowiem wtedy handel ziarnem jest oparty wyłącznie na wadze hektolitra, i za cięższe ziarno jest płacona wyższa cena, niż za lekkie; wielokrotne spory z tytułu dostawy zbyt lekkiego, mniej dogodnego, względnie pośledniejszego ziarna, rozstrzygane przez sądy polubowne, opierające swe orzeczenia na podstawie wagi hektolitra wagi ziarna, już właściwie wskazały podstawy standaryzacji ziarna i tylko należy ustalić pewne ściśle określone normy. Odnośnie pszenicy można i należy ustalić podział ziarna na określone klasy w zależności od możności zastosowania przemiałowego danej pszenicy, ew. jej odmiany. Młynarz musi rozróżniać odmiany ziarna, jakkolwiek z każdej można otrzymać tylko mąkę, to jednak nie będzie ona jednakową. Pszenicę należałoby podzielić na trzy grupy, do pierwszej zaliczyć bogatą w gluten do drugiej grupy pszenicę o właściwej barwie, do trzeciej — pszenicę pośrednich własności, najczęściej spotykaną, niezbyt obfitującą w gluten i dającą niezbyt białą przednią mąkę. Pierwszą grupę stanowiłyby rodzaje pszenicy wybitnie bogate w gluten, jak rodzaje pszenicy jarej i t. p. drugą grupę stanowiłyby takie rodzaje pszenicy, które dają wybitnie białą mąkę, jak pszenica biała. Każda grupa różniłaby się odpowiednio ceną. W pewnych okolicznościach byłaby wyżej płacona pszenica bogata w gluten, w innych czasach — pszenice o wybitnej barwie, — w zależności od wyników sprzętu, co jest znane i spostrzegane w handlu zbożowym. Te trzy grupy, których ceny są między sobą niezależne, muszą być podzielone na podgrupy i samo przez się jest zrozumiałem, że podgrupy z takiej grupy będą stały w pewnej łączności odnośnie cen.

Pszenicę Manitoba dzielą na 5 różnych klas i tak ją dostarczają na rynek zbożowy; w podobny sposób musi być przeprowadzony także podział trzeciej grupy pośredniej pszenicy, aby poszczególne podgrupy każdej odnośnej grupy były ustosunkowane w stosunku do wykazanej jakości. Główna różnica powinna odpowiadać właściwej wadze hektolitra, przyczem należy ustalić potrącenia na rzecz przymieszek obcych, chudych ziarn i zanieczyszczeń.

Każdy sprzedawca i nabywca musi wiedzieć, że glutenowa pszenica Nr. 2 jest drugim gatunkiem pierwszej grupy, zatem że musi być tańszą od Nr. 1, ale droższą od Nr. 3. Taki sam stosunek musi być zachowany w innych grupach i podgrupach. Żadna grupa, ani podgrupa nie ma posiadać stałej ceny, może się nawet zdażyć, że wszystkie trzy zasadni-

cze grupy ziarna będą sprzedawane po jednakowych cenach, jakkolwiek pszenica bogata w gluten zawsze bywa najbardziej poszukiwaną, najwyżej cenioną ze względu na wypieczystość mąki, drugie miejsce zajmuje pszenica „barwna". Stosunek cen sam się kształtuje pod wpływem podaży i popytu.

Odnośnie żyta podział daje się łatwiej przeprowadzić, bowiem odróżniamy żyto ozime i jare, a każda z tych grup daje się podzielić, jak przy pszenicy, na podgrupy, z uwzględnieniem żyta o cienkich delikatnych jasnych naskórkach i o naskórkach ciemnych, grubych, również ziarna, pochodzącego z lekkich, piaszczystych, z z ciężkich i glinastych roli, oraz z miejscowości nizinnych i górskich.

Własności poszczególnych rodzajów i odmian ziarn pszenicy, żyta, jęczmienia, gryki, prosa, owsa ect., wskazuje botanika, a ich uprawę — rolnictwo, W ustaleniu standardów winni wziąć udział botanik, rolnik, hodowca, kupiec, młynarz i piekarz, aby w tym zespole pogodzić rozsądnie interesy każdej grupy łącznie, nie krzywdząc interesów spożywców, hygienistów i interesów gospodarstwa krajowego, oraz skarbu państwa. Na tej drodze da się osiągnąć, że zabiegi rolnika w kierunku produkowania rzeczywiście dobrego odpowiedniego poszukiwanego ziarna i dostarczanie takowego na rynek handlowy i przetwórczy, zostaną należycie wynagrodzone i uwzględnione bowiem przedewszystkiem od wyboru odpowiedniej jakości ziarna siewnego zależy pomyślne ukształtowanie się danej sprawy.

Rolnik łatwo zrozumie, że jego sąsiad, produkujący lepsze i odpowiedniejsze gatunki ziarna w porównaniu ze zbieranemi przez niego, osiąga wyższe ceny; młynarz zapłaci chętnie wyższą cenę za lepsze i odpowiedniejsze do przemiału ziarno, z którego będzie mógł wytworzyć większą ilość przedniej lub lepszej jakości mąki, za którą osiągnie korzystniejszą cenę sprzedażną; łączne współdziałanie rolnika i młynarza ustalą rzecz pomyślniej, niż obecnie, gdyż uwidoczni się, że muszą oni pracować w porozumieniu i we wzajemnej zależności. Główna korzyść wyniknie dla gospodarki krajowo-społecznej bowiem rolnik będzie dokładnie wiedział, jaki towar jest najbardziej poszukiwany i najlepiej płacony, a zatem będzie plantował właśnie takie gatunki zboża, które znajdują najszersze zastosowanie i najpewniejszy łatwy zbyt. — Przy ustaleniu standardów ziarna będzie wyprodukowana taka sama ilość kwintali ziarna przemiałowego co obecne, a nawet większe — przy przeprowadzeniu melioracji i podwyższeniu kultury gleby; spożywcy będą mieli zapewnioną dostateczną ilość krajowej mąki, a powiększony nadmiar standaryzowanefo ziarna, do którego zagraniczny nabywca będzie mógł odnosić się z pełnem zaufaniem, zasili skarb Państwa i kasę rolnika i młynarza na nowe ulepszenia.

Zbyteczne drobiazgowe rozczłonkowanie standardów ziarna nie jest wskazanem, początek tak musi być przeprowadzony, aby zasady standaryzacji były łatwe do przeprowadzenia, były proste i łatwo zrozumiałe dla każdego z zainteresowanych osobników i dla ogółu.

Po ustandaryzowaniu ziarn można ustandaryzować mąkę i przemiał, a łącznie z tem ustandaryzować chleb i wogóle wszelkie pieczywo.

Komisja Państwowego Związku Młynarzy (w Niemczech) uznała celowość standaryzacji ziarna i zdecydowała popierać odnośne dążenia rolnictwa.

Tabela sprawiedliwej oceny wartości przemiałowej pszenicy i żyta była podana w artykule moim w dwutygodniku „Młynarz Polski" Nr. 11 z dnia 15. VI. 27 r., oraz została złożona łącznie z monogramem obliczania kosztów mąki w Wydziale Aprowizacyjnym Min. Spraw Wewnętrnych.

Kronika

OTWARCIE SEJMU I SENATU.

Dnia 27 marca r. b. odbyło się uroczyste otwarcie Sejmu i Senatu. Otwarcia parlamentu dokonał Marszałek Piłsudski. Niestety! Zaraz na wstępie nie obeszło się bez próby uczynienia z Sejmu terenu burdy karczemnej. Gdy Marszałek Piłsudski ukazał się na trybunie rozległy się antypaństwowe okrzyki z grupy posłów komunistycznych. Wobec tego, że okrzyki przeszkadzały otwarciu Sejmu, Minister Spraw Wewnętrznych zarządził usunięcie demonstrujących posłów z sali sejmowej.

Po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałek Piłsudski oświadczył:

„W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ogłaszam Sejm jako otwarty.

Wedg ustanowienia Pana Prezydenta przechodzimy do dzisiejszego posiedzenia, na którem porządek dzienny jest ustanowiony w ten sposób: a) przeprowadzenie ślubowania posłów, b) wybór marszałka Sejmu. Według woli i mianowania Pana Prezydenta, przewodniczyć zebraniu dzisiejszemu będzie p. poseł Bojko".

Przewodniczący Sejmu powołał dwóch najmłodszych wiekiem posłów na tymczasowych sekretarzy.

Następnie jeden z sekretarzy odczytał rotę przysięgi, poczem z listy nazwiska posłów, z których każdy kolejno złożył ślubowanie.

Wkrótce potem rozpoczęło się głosowanie na marszałka Sejmu.

Wynik głosowania był następujący: głosowało posłów 439, białych i nieważnych kartek oddano 49, zatem ważnych głosów było 390. Absolutna większość 196.

Otrzymali: p. Daszyński (P. P. S.) 172 głosy, p. Bartel (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem) 136, p. Zwierzyński (Zw. Lud. Nar.) 37, p. Liszczyński 28, p. Szypuła 13, p. Warszawski 4.

Ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał wystarczających ilości głosów, przeto zarządzono powtórne głosowanie już tylko na 5 pierwszych, t. j. wszystkich z wyłączeniem posła Warszawskiego.

Po przerwie, przewodniczący p. Bojko oświadczył, że głosowało posłów 434, białych kartek oddano 36, ważnych głosów 398, absolutna większość 200. Otrzymali głosów: p. Daszyński 206 głosów, p. Bartel 142, p. Zwierzyński 37, p. Szypuła 13. Wobec tego marszałkiem Sejmu został pos. Daszyński, który oświadczył, że wybór przyjmuje. Przewodniczący zaprosił go wówczas do objęcia przewodnictwa. Na tem zakończono pierwsze posiedzenie Sejmu.

Otwarcie Senatu odbyło się z taką samą ceremonją jak w Sejmie.

Przewodniczący sen. Thullie oświadczył, że Izba przystępuje do drugiego punktu porządku, to jest wyboru marszałka.

Sekretarze przystąpili do zbierania kartek. Po obliczeniu okazało się, że głosowało senatorów 99.— Białych kartek oddano 7, ważnych głosów 92, absolutna większość 47. Z tego otrzymali: 1) sen. Szymański Juljan, profesor uniw. wileńskiego (Blok Bezpartyjny) 54 gł., 2) sen. Stanisław Posner (PPS) 25 głosów, 3) sen. Stanisław Głąbiński (Zw. Lud. Nar.) 8 gł., 4) sen. Andrzej Średniawski (Piast) 5 głosów.

Przewodniczący sen. Thullie ogłosił, że marszałkiem Senatu obrany został senator Szymański i zapytał go, czy wybór przyjmuje:

Po otrzymaniu potwierdzenia i objęciu przewodnictwa przez marszałka Szymańskiego dokonano wyboru wicemarszałków. Wybrani zostali senatorowie Stanisław Pozner. (PPS) i Hipolit Gliwic (Blok Bezpar.). Na tym zakończono pierwsze posiedzenie Senatu.

NASIONA WARZYW.

Na rynku nasion warzywnych ruch bardzo znaczny. Wielka część nasion jest zakupiona wskutek rozpoczętych siewów wiosennych. Warunki sprzedaży, prawie wyłącznie gotówką. Notują za kg. w złotych: anyż erfurcki wielki 12, arbuzy czyli kawony astrachańskie za 100 gramów 4.80, mieszane 4, bób ogrodowy erfurcki za kg. 4, bób Windsor 6, bób Sewolla 6, brodawnik za 10 gr. 1.50, kapusta szparagowa za 10 gr. 1.50, brukiew Hoffmana biała za kg. 7.40, Hoffmana żółta 7.40, jabłkowa żółta 10, buraki ćwikłowe egipskie 10, najczarniejsze 11, okrągłe ciemno-czerwone, 9, boćwinka za 100 gr. „Lukullus" 1.50, leońska 1.50, cebula za 100 gr. holenderska 7, brunświcka ciemno-żółta i ciemno-czerwona 7, Madera i żelazna głowa 6, żytawska żółta okrągła 5.50, żytawska wilanowska selekcyjna 9, cebula zimowa 2.75, cebula dymka za kg. 3 — 3.50, czosnek 7, cykorja sałatowa za 100 gr., wenecka i witloof 3, cykorja korzeniowa 1, czarnuszka ogrodowa za kg. 7, dynia za 100 gr. mamut 3.60, żółta melonowa 2.75, melonowa gęsto siatkowana 15, szparagowa biała 4.80, wieloryb 4, kabaczki małorosyjskie 4.80, endywja za 100 gr. kędzierzawa 3,50, szerokolistna żółta z natury 6, estragon rosyjski za 10 gr. 8, fasola za kg. bomba biała 4, cesarska biała 4,50, cud Francji 6, królowa Masłowych 10, holsztyńska perłowa ryżowa 3,80, negr. i „Złoty deszcz" 3,80, Mont. dor. 7, szparagowa Hinricha olbrzymia pstra 4,50, tryumf szparagowa 4,60, tyczkowa Mont dor 9, lipcowa 8, prezydent Roesevelt 14, turecka bukietowa 5,30, „piękny Jaś" 5,30. Przy zakupie ilości większych ceny niższe.

MŁYNARSTWO POLSKIE A POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU 1929 R.

W r. 1929 w Poznaniu odbędzie się pierwsza w Polsce Powszechna Wystawa Krajowa. Przypada ona na dziesięciolecie odzyskania własnej państwowości. Poraz pierwszy w wolnem państwie naród polski będzie miał sposobność wykazać światu swe zdolności twórcze, umiejętności organizacyjne oraz żywotność własnej kultury. W nowych warunkach odrodzonego państwa rozpoczęliśmy nową epokę narodowego życia. Z tem i Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929, jako wyraz narodowego geniuszu, nabiera niezwykłego znaczenia. Każdy naród musi od czasu do czasu dokonać przeglądu własnych sił i oszacować własny dorobek kulturalny i gospodarczy. Tem niezbędniejsze jest to dla polskiego narodu wobec braku koordynacji wysiłku różnych dzielnic Polski.

Wystawy światowe mają już swoją historję i bogatą tradycję. Organizowane były przez rozliczne państwa dla celów rozwoju gospodarczego życia i propagandy kultury. Niektóre wystawy dochodziły do kolosalnych rozmiarów. Każda większa wystawa jest czynnikiem ożywienia i podniesienia życia gospodarczego.

Nie trzeba więc przekonywać o doniosłości znaczenia Powszechnej Wystawy Krajowej dla gospodarczego i kulturalnego życia narodu polskiego. Powszechna Wystawa Krajowa musi dać dokładny obraz naszej kultury, a w szczególności dorobku kulturalnego w ciągu 10 lat wolnego państwowego istnienia. Musi zjednoczyć wszystkie dziedziny życia gospodarczego w zbiorowym pokazie zarówno po to, aby je dać poznać naszym sąsiadom, jak i pobudzić siły narodowe do dalszej intensywnej twórczości. Propaganda wystawowa objęła całą Polskę szerząc zrozumienie ważności wystawy. Stała się więc wystawa bliska całemu polskiemu społeczeństwu.

Cały szereg dziedzin życia gospodarczego i kulturalnego podlega opracowaniu celem przygotowania ich do udziału w wielkim dziele narodowem. Ciężki przemysł i rolnictwo, miasta i samorządy, handel rzemiosło, ubezpieczenia i spółdzielnie i w. in. oto różne dziedziny życia społecznego, które przygotowują swój udział w wystawie. Zgodnie z ideą przewodnią P. W. K. przedstawienia całokształtu kultu-

ry polskiej i jej żywotności wszystkie te działy przygotowują możliwie najpełniejszy obraz swojej organizacji, urządzeń, życia i działalności oraz znaczenia swego dla całego życia państwowego. Zrozumiałą też jest rzeczą, że w tej rewji kulturalnego i gospodarczego życia Polski musi wziąć udział także polskie młynarstwo. Dziedzina ta posiada tem większą doniosłość, że sięga podstaw szarego, codziennego życia. Młynarstwo należy do tych dziedzin życia gospodarczego, które wyrastając z najbardziej powszechnych i najważniejszych dla ludzkiego życia potrzeb, kładą fundamenty pod rozwój kultury Niespostrzegane i nierzucające się w oczy, jak inne może przemysły, młynarstwo wraz z całym przemysłem spożywczym należy do tych dziedzin gospodarstwa narodowego, których doniosłość życiowa jest większa, aniżeli ogół społeczeństwa sądzi. Zgodnie też ze swojem życiowem znaczeniem jak również ze znaczeniem dla gospodarstwa społecznego młynarstwo polskie powinno wziąć szeroki udział w P. W. K. Na podkreślenie i uznanie zasługuje więc uchwała Zjednoczenia Młynów Handlowych w Poznaniu przyjęta jednogłośnie na Walnem Zebraniu w dniu 24. II. 1928 r. Mocą tej uchwały Zjednoczenie postanawia wziąć udział w P. W. K. w 1929 r., aby przedstawić wielkość i znaczenie przemysłu młynarskiego.

Wystawa Młynarstwa w programie P. W. K. należy do grup XVIII p. n. „Przemysł spożywczy i przeroby produktów rolnych", jako Klasa I-sza. Wystawa powinna objąć młynarstwo całej Polski. Przewodnią ideą Wystawy powinno być przedstawienie stanu polskiego młynarstwa, jego rozwoju i związku z innemi dziedzinami gospodarczego życia oraz znaczenia dla narodowego gospodarstwa, a także stanu gospodarczego w różnych dzielnicach.

Naszkicowany jej plan winien się przedstawiać następująco:

I. **Dział techniczny:**

surowce, fazy przerobu, materjały pomocnicze, modele urządzeń młynarskich w miniaturze, fotografje wzorowych zakładów i t. p.

II. **Dział statystyczny:**

statystyka produkcji w wykresach i poglądowa, statystyka surowców, pracy, przedsiębiorstw, przewozu, mapy rozlokowania młynów, mapy uprawy surowców i t. p.

III. **Dział historyczny.**

dokumenty, bibljografja, narzędzia zabytkowe, stare obrazy, plakaty i t. p.

IV. **Dział propagandowy:**

ewtl. film z produkcji i urządzeń młynów, plakaty porównawcze spożycia gatunków mąki, broszury o historji, znaczeniu, ewolucji młynarstwa, ilustracje propagandowe i t. p.

Naszkicowany ten program w zastosowaniu będzie musiał być oczywiście tu rozszerzony, tam zcieśniony, w każdym razie może on posłużyć jako punkt oparcia dla programu wystawowego. Dodać jeszcze trzeba, że wszystkie eksponaty winny być ujęte w formy pomysłowe, efektowne i winny być rozlokowane w sposób estetyczny i pociągający widza.

Eksponatom technicznej organizacji młyna powinny w miarę możności towarzyszyć miniaturowe urządzenia, pokazujące młyn w procesie przemiału, a w braku takich, odpowiednie wyjaśnienia. Dla uwypuklenia szczegółów technicznej organizacji młyna i dla uzyskania w ten sposób większej plastyczności eksponatów, należy zestawiać różnego rodzaju urządzenia młynarskie, służące do tego samego gospodarczego celu. Wiemy jak rozległa jest skala takich urządzeń na ziemiach polskich, których niektóre zakątki przedstawiają jeszcze bardzo niski poziom technicznej i społecznej organizacji przemysłu młynarskiego. Takie zestawienie różnych rodzajów młynów miało miejsce na Wystawie Światowej w Paryżu w 1900 roku.

Wreszcie wystawa młynarstwa polskiego objąć powinna obraz organizacji społecznej młynarstwa, a więc związki młynarskie, ich stan liczebny, historję, rozwój, działalność, wzajemny stosunek różnych związków. Również ustawodawstwo odnoszące się do młynarstwa, koszta produkcji, ich obciążenie powinny znaleźć właściwy wyraz na Wystawie. Przy posługiwaniu się wykazami i wykresami statystycznemi, należy jednak pamiętać o zasadniczej idei przewodniej organizacji eksponatów statystycznych. Powinny one być możliwie najplastyczniejsze i najbardziej rzucające się w oczy publiczności.

Cała organizacja wystawy młynarstwa polskiego powinna być tak urządzona, aby posiadała jednocześnie wartość wychowawczą, informującą i propagandową.

Odnośnie do tej organizacji należy jeszcze wskazać na zagadnienie: czy wystawcami będą jedynie poszczególne przedsiębiorstwa, czy też zorganizowana będzie kolektywna wystawa. Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej jest pod tym względem zdania, że **wystawa młynarstwa może być tylko wystawą ogólną, reprezentacyjną.** Z nielicznemi więc wyjątkami wystawców firmowych nie będzie, a natomiast należy stworzyć wystawy związkowe wszystkich polskich związków młynarskich.

Zarówno więc w imię dobrze zrozumianego interesu przemysłu młynarskiego jak również w imię jego społeczno gospodarczego znaczenia dla gospodarstwa państwowego młynarstwo polskie powinno jednolicie przystąpić do warsztatu braterskiej współpracy nad realizacją wielkiego zamierzenia narodowego.

POLONIA-ITALIA.

Ukazał się Nr. 2 w r. b. wydawnictwa „Polonia-Italia", organu Izby Handlowej Polsko-Italskiej, w Warszawie, zawierający treść następującą: I. P. Polska i Międzynarodowa Wystawa i Targi w Medjolanie, T. Janiszewski. Handel zagraniczny Polski w r. 1927, Dr. Stan. Kot. Dyplomaci polscy w Neapolu w XVI-ym wieku. Wł. Kwiatkowski. Handel Polski z Tryjestrem. Dr. E. Kostecki. Nowa metoda określania wartości nasion buraczanych w przemyśle cukrowniczym, S. K. Italska, produkcja konserw owocowych i warzywnych.

W nowym dziale, wprowadzonym przez wydawnictwo „Polonia-Italia", i poświęconym przeglądowi stosunków kulturalnych polsko-włoskich znajdujemy artykuły: Dr. E. Boye. Studja nad literaturą polską w Italji. J. Dickstein-Wieleżyńska. Szerzenie wiedzy w Polsce.

Treść numeru dopełniają: kroniki ekonomiczne polsko-italska oraz wykaz nadesłanych do redakcji ofert.

Jak zwykle, wydany obecnie zeszyt, zawierając

bardzo interesującą treść, odznacza się szatą niezmiernie estetyczną i jest obficie ilustrowany.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wierzbowa 11.

ROLNIK EKONOMISTA.

Wyszedł z druku Nr. 7 „Rolnika Ekonomisty", organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych.

Numer zawiera w treści: artykuły p. d-ra J. Lutosławskiego p. t. „Prof. dr. E. Laur: szkice do sylwetki uczonego i działacza", d-ra W. Babińskiego— „Nowe ustawy leśne", sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, konjunktury cen, korespondencję zagraniczną, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego oraz statystykę".

Dział Prawno-Informacyjny

NOWE PRAWO BUDOWLANE.

W Dzienniku Ustaw (Nr. 23) ogłoszono dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928, o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli. Jest to obszerny dekret, składający się z 422 artykułów, który w sposób wyczerpujący normuje prawo budowlane na całem terytorjum Państwa. Treść dekretu w najogólniejszych zarysach przedstawia się następująco:

Przepisy dekretu mają zastosowanie:

1. Przy budowie, zmianach budowlanych i utrzymaniu wszelkich budynków nadziemnych i podziemnych, zarówno w osiedlach jak i poza osiedlami, urządzeń związanych z budynkami, tudzież urządzeń związanych z budynkami, tudzież urządzeń pomocniczych przy budowie.

2. Przy tworzeniu nowych działek budowlanych w osiedlach.

3. Przy zakładaniu, urządzaniu i zmianach w obrębie osiedli, ulic, dróg, placów i wszelkich terenów, przeznaczonych do użytku publicznego.

Za osiedle uważa się miasta, miasteczka, uzdrowiska, uznane za posiadające charakter użyteczności publicznej, wreszcie wszelkie osady wiejskie i fabryczne, kolonje robotnicze, wogóle wszelkie skupienia w jednej grupie conajmniej 10 budynków mieszkalnych.

Część pierwsza normuje sprawy zabudowania osiedli. Dla przeprowadzenia regulacji i prawidłowego zabudowania miast i miasteczek, oraz uzdrowisk, posiadających charakter użyteczności publicznej, winny być sporządzone plany zabudowania. Inne osiedla winny plany zabudowania sporządzać w miarę nieodzownej potrzeby. Plany zabudowania mogą być sporządzone, jako plany ogólne lub szczegółowe.

Do sporządzania planu zabudowania powołane są: a) magistraty w mieście Warszawie, w miastach o własnym statucie oraz miastach wydzielonych z powiatów, b) wydziały powiatowe w innych miastach i gminach miejskich, c) wydziały wykonawcze komisji uzdrowiskowych w uzdrowiskach, posiadających charakter użyteczności publicznej.

Sporządzone plany zabudowania winny być uchwalone przez a) radę miejską względnie radę gminną, b) przez wydział powiatowy, c) przez komisję uzdrowiskową. Plany zabudowania po uchwaleniu będą wyłożone do publicznego przeglądu na okres conajmniej 4 tygodni. Osoby zainteresowane mają prawo wnosić zarzuty przeciwko planom zabudowania, które rozstrzyga Min. Robót Publ. a dla niektórych miast i gmin wiejskich wojewoda. Minister Robót Publ. może zastrzec sobie prawo zatwierdzenia planów zabudowania poszczególnych osiedli.

Skutki zatwierdzenia planów zabudowania są te, że państwu oraz gminie przysługuje prawo nabycia w drodze wywłaszczania pewnych terenów i skrawków gruntu potrzebnych dla przeprowadzenia planu budowlanego.

Część druga zawiera przepisy policyjno-budowlane, osobno dla gmin miejskich i uzdrowisk, posiadających charakter użyteczności publicznej, a osobno dla gmin wiejskich.

W gminach miejskich i uzdrowiskach wysokość budynków nie powinna być większa od 22 metrów. Wznoszenie budynków nieogniotrwałych jest w zasadzie wzbronione. Wysokość pomieszczeń przeznaczonych na pobyt ludzki, powinna wynosić w świetle w domach parterowych i 1-dno piętrowych conajmniej 2,5 m., w domach o więcej niż dwóch kondygnacjach 2,75 m., na poddaszach 2,30 m.

W gminach wiejskich wysokość pomieszeń przeznaczonych na pobyt ludzi, powinna wynosić od podłogi do belki stropowej, conajmniej 2,5 m., a na poddaszach 2,2 m.

Na wzniesienie nowych budynków stałych i tymczasowych, na ich nadbudowę, powiększenie, na przebudowę i ważniejsze przeróbki, na zmianę przeznaczenia budynków, stałych i tymczasowych, na ustawienie silników mechanicznych o sile powyżej 2 koni mechanicznych, na wykonanie stałych ogrodzeń murowanych konieczne jest uzyskanie pozwolenia właściwej władzy budowlanej i to przed przystąpieniem do wykonania. Tak samo zabronione jest użytkowanie budynków i urządzeń bez uprzedniego uzyskania pozwolenia właściwej władzy. Roboty budowlane mogą być wykonywane tylko pod nadzorem technicznego kierownika. W niektórych wypadkach władze mogą zwolnić budującego od obowiązku ustanowienia technicznego kierownika.

Do kierowania wszelkiemi robotami budowlanymi są uprawnione osoby, które posiadają wyższe wykształcenie techniczne, wykażą się conajmniej 3-letnią praktyką budowlaną i złożą egzamin z ustawodawstwa budowlanego.

Tytuł IX normuje właściwość władz i tryb odwołania, tytuł X zawiera postanowienia karne, tytuł XI przepisy miejscowe, które mają być wydane w ramach niniejszego dekretu.

Część trzecia zawiera przepisy końcowe. Dekret wszedł zasadniczo w życie z dniem ogłoszenia, t. j. z dniem 5 marca na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego. Wykonanie niektórych przepisów zostało odroczone. Wszystkie dotychczasowe przepisy budowlane dzielnicowe i miejskie zostały zniesione.

PODZIAŁ IZBY SKARBOWEJ W WARSZAWIE NA OKRĘGOWĄ I GRODZKĄ.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 24 marca bież r. dotychczasowa Izba Skarbowa w Warszawie została podzielona na:

„Izbę Skarbową Okręgową w Warszawie" z działalnością na cały teren województwa za wyjątkiem okręgu administracyjnego, obejmującego obszar terytorjalny m. st. Warszawy, dla którego została utworzoną „Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie".

Z dniem wejścia w życie powyższego rozporządzenia t. j. 1 kwietnia r. bież., agendy poszczególnych wydziałów dotychczasowej Izby Skarbowej w Warszawie odnośnie wyłączonego obszaru województwa warszawskiego, przechodzą do odpowiednich wydziałów nowoutworzonej Izby Skarbowej Okręgowej w Warszawie.

CŁO WYWOZOWE OD ŻYTA I MĄKI ŻYTNIEJ.

W 45-ym numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa o dalszem przedłużeniu terminu mocy obowiązującej rozporządzenia z dnia 15 stycznia 1927 r. w sprawie ustanowienia cła wywozowego od żyta i mąki żytniej.

Na zasadzie tego rozporządzenia termin mocy obowiązującej rozporządzenia ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 15 stycznia 1927 r. w sprawie ustanowienia cła wywozowego od żyta i mąki żytniej (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 22) przedłuża się do dnia 30 września 1928 r. włącznie.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1928 r. Jednocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie z dnia 22 sierpnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 653).

ZBIERANIE ŚCISŁYCH DANYCH O SILE WODNEJ W POLSCE.

Celem uzyskania dokładnego poglądu na stan i warunki użytkowania sił wodnych w Państwie i ułatwienia w ten sposób racjonalnego wykorzystania tych sił, zostaje założony kataster sił wodnych. Kataster składa się z tablic liczbowych i odpowiednich wykresów, tyczących się powierzchni dorzecza, spadu całkowitego, sekundową objętość przepływu, oraz dat co do sił wodnych już wyzyskanych t. j. sprawę i rodzaj istniejącego zakładu wodnego wraz z oznaczeniem spadu i t. d.

O zaprowadzeniu katastru dla danej rzeki lub jej odcinka ogłasza się w Monitorze Polskim.

Opracowanie i ogłaszanie katastru sił wodnych oraz przeprowadzenie potrzebnych do tego studjów i pomiarów należy do zadań państwowej służby hydrograficznej.

Władze prowadzące księgę wodną (województwa) mają obowiązek o osnowie wpisu do księgi wodnej zawiadamiać jednocześnie właściwe biuro hydrograficzne.

Właściciele zakładów wodnych **obowiązani są również udzielać powyższym organom wszelkich wyjaśnień i wskazówek co do szczegółów poboru i użytkowania wody, oraz obowiązani są dozwolić wstępu do zakładu dla dokonania potrzebnych pomiarów.**

INSPEKCJA PRACY.

W dniu 30 stycznia b. r. weszło w życie na całem terytorjum Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o Inspekcji Pracy, ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr. 67, poz. 590z 1927 r.

Poniżej streszczamy najważniejsze postanowienia wspomnianego rozporządzenia.

1. Zakres działania inspekcji pracy.

Inspekcji pracy podlegają wszelkie zakłady pracy, należące zarówno do osób fizycznych jak i prawnych, o ile stosowana jest w nich praca najemna, warsztaty przy szkołach zawodowych, zakłady, zatrudniające więźniów, o ile posiadają maszyny o napędzie mechanicznym oraz te zakłady kolei państwowych, w których roboty wykonywane są przez przedsiębiorców prywatnych (art. 2).

2. Obowiązki inspekcji pracy.

Organy inspekcji pracy nadzorują wykonanie przepisów prawa, dotyczących (art. 3):

a) ochrony pracy, a w szczególności ochrony zdrowia, życia i sił pracowników;

b) przestrzeganie dobrych obyczajów w stosunkach pracy;

c) umów indywidualnych i zbiorowych pracy;

d) regulaminów pracy;

e) czasu pracy, dni świątecznych i urlopów.

f) pracy młodocianych oraz ich kształcenia ogólnego i zawodowego;

g) pracy kobiet;

h) przedstawicielstw pracowniczych i ich uprawnień;

i) pracy chałupniczej;

Obok tych uprawnień inspekcja pracy współdziała z innemi właściwemi władzami (art. 5):

a) w czynnościach, dotyczących pozwoleń na otwarcie lub przebudowę zakładów przemysłowych ze względu na higjenę i bezpieczeństwo pracy;

b) w czynnościach, poruczonych przez ustawy ubezpieczenia społecznego i inne z zakresu ustawodawstwa społecznego, oraz —

c) oskarża przed sądami powiatowemi (pokoju) obok innych organów oskarżenia publicznego w sprawach o przekroczenie przepisów o ochronie pracy;

d) bierze udział z głosem stanowczym w Radzie, przewidzianej w § 197 art. 3 powszechnej ustawy górniczej dla Stanów Pruskich;

e) współdziała ze stronami zainteresowanemi w celu zapobiegania zatargom pracy i przy załatwianiu tych zatargów;

f) zbiera dane, dotyczące warunków bytu i pracy zarówno pracowników, na których rozciąga się ustawodawstwo o ochronie pracy jak i tych, których prawodawstwo to nie obejmuje.

W zakładach, podległych ustawom górniczym, z wyjątkiem hut, nadzór nad bezpieczeństwem pracy pod względem technicznym należy do władz górniczych (art. 3 ust. 2).

Oprócz uprawnień, wynikających z ustawodawstwa polskiego, przysługują inspekcji pracy: niektóre uprawnienia inspektorów fabrycznych, dozoru górniczego, inżynierów okręgowych i urzędów do spraw fabrycznych (w b. zaborze rosyjskim), inspektorów przemysłowych, władz przemysłowych górniczych i t. p. (w b. zaborze pruskim i austrjackim), przewidziane w ustawach państw zaborczych (art. 4).

(C. d. n.).

Z Życia Związkowego

WYBORY DELEGATÓW ODDZIAŁOWYCH NA WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH W WARSZAWIE.

Co winien wiedzieć każdy młynarz o zebraniu.

Na podstawie § 20 Statutu Związku, odbędzie się w Warszawie, Nowy Świat 70 w lokalu Związku w końcu maja 1928 r. o godzinie 10-ej przed południem **Walne Zebranie Członków i Delegatów Oddziałów Związku.**

Wobec czego należy **wpłynąć na jaknajrychlejsze zwołanie tamt. Oddziału,** celem dokonania wyboru delegatów.

Jednocześnie podkreślamy, że ,ponieważ Statut Związku przewiduje Walne Zebranie Delegatów, jako najwyższą władzę Instytucji, należy więc ściśle zastosować się do poniżej podanej instrukcji i przez wybór członków odpowiednich na reprezentantów przyczynić się do rozwoju Związku i konsolidacji młynarstwa polskiego.

1. Zgodnie z § 22 naszego statutu na każdych 10 członków oddziałowych przypada 1 delegat; na 20 — 40 członków — 2 delegatów; na 40 — 60 członków — 3 delegatów i od każdych następnych 20 członków po 1 delegacie.

2. Ilość delegatów, normowana jest podług ilości członków oddziałowych faktycznie zapisanych w Związku Głównym i opłacających składki członkowskie za 1927 r.

3. Delegatów na Zjazd wybiera Ogólne Zebranie Członków Oddziału; Wybór winien być podpisany przez trzy osoby z pośród Zarządu lub Rady Starszych i nadesłany na kilka dni przed terminem Walnego Zebrania.

Każdy delegat posiada jeden głos. W razie gdyby jakikolwiek delegat upoważniony był przez innego delegata do głosowania w jego zastępstwie — delegat taki winien posiadać pisemne upoważnienie od osoby, za którą głosuje, poświadczone przez Zarząd Oddziału.

Porządek obrad.

1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie z działalności Związku za 1927 rok.
4. Zatwierdzenie bilansu za rok 1927 i udzielenie Zarządowi absolutorjum.
5. Wybór członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Rozjemczego.
6. Sprawy podatkowe, pożyczkowe i normalizacji przemiału.
7. Wolne wnioski.

Wszelkie wnioski mające być przedstawione na Walnem Zebraniu, winny być nadesłane Zarządowi Głównemu Zw. na piśmie najpóźniej na 5 dni przed terminem Walnego Zebrania.

W zebraniu mają prawo i winni uczestniczyć oprócz upełnomocnionych delegatów oddziałowych, **wszyscy członkowie Związku** posiadający legitymacje członkowskie na rok 1927. Członkowie, którzy nie opłacili przypadającej od nich składki członkowskiej, a więc nie otrzymali legitymacji, mogą dokonać wpłaty i uzyskać legitymacje przy wejściu na zebranie.

Podkreślajęc ważność Zjazdu Delegatów dla przyszłości organizacji naszej i młynarstwa w związku z koniecznością omówienia i powzięcia uchwał doniosłego znaczenia. Zarząd Główny Związku Młynarzy Polskich oddaje pod pieczę W. Panów załatwienie tej ważnej sprawy i prosi o dołożenie wszelkich starań, aby w Oddziale zwołano we właściwym czasie Zebranie Ogólne i wybrano odpowiednich reprezentantów, jak również uprzejmie prosi o łaskawe wzięcie osobiście udziału w zebraniu.

Z ŻYCIA ODDZIAŁU ZW. MŁ. POLSK. W PIOTRKOWIE.

Ogólne Zebranie Członków Oddziału Piotrkowskiego odbędzie się w Piotrkowie w lokalu Związku Hotel Litewski w dniu 22 kwietnia r. b.

Porządek dzienny.

a) Od godz. 9 przed południem odbędą się zapisy praktykantów i egzamina fachowości;
b) od godz. 2 po południu Ogólne Zebranie Członków.

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie kasowe za 1927 rok oraz przyjmowanie składek członkowskich.
3. Wybór Zarządu Oddziału.
4. Wybór Komisji Egzaminacyjnej.
5. Wybór delegatów na Zjazd do Warszawy.
6. Wolne wnioski.

Prosimy o niezawodne przybycie na zebranie.

Dział Gospodarczy

RACJONALNY SKRÓCONY PRZEMIAŁ PSZENICY DLA MAŁOPOLSKI I WOŁYNIA.

W ostatnich czasach dążą młynarze do wynalezienia skróconego przemiału pszenicy, który nie udaje się jednak urządzić kosztem zmniejszenia liczby maszyn, przy utrzymaniu ustalonej jakości mąki.

Skrócony przemiał daje się racjonalnie przeprowadzić przez pogatunkowanie ziarna twardego na 3 rozmiary, a miękkiego na 2 wielkości, każda celem oddzielnego oczyszczenia i obłuskiwania na automatycznych obłuskiwaczach. Dołki tryjerów można przytem dokładniej dobrać. Tak oczyszczone i obłuskane ziarno, każdej wielkości oddzielnie, zostaje na I walcach podrobione, poczem dalsze kaszkowe drobienia odbywają się łącznie. Tym sposobem otrzymuje się bardzo jednakowe, równomierne kaszki i walce drobiące mogą być niżej nastawiane, skutkiem czego przy 6 drobieniach i większych powierzchniach tworzy się więcej mąki. Pogatunkowane kaszki należy oczyścić, a każda wielkość kaszek idzie na odnośny wymiał tak, że cały przemiał może być uskuteczniony w 12 — 15 przepustach. Mąkę otrzymuje się rzeczywiście nawet jaśniejszą i zużycie siły napędowej jest mniejsze. Miękką pszenicę wystarcza podzielić na 2 wielkości, drobienie

prowadzić w 5 przepustach, natomiast wymiał da się zakończyć w 6 przepustach. Tego rodzaju przemiał został wypróbowany w Niemczech, w Jugosławji i na Węgrzech. W naszych warunkach da równie korzystne wyniki.

GŁOSY ODNOŚNIE PARYTETU ZIARNA.

Im większa jest waga parytetu ziarna, tem większą jest ilość osiągniętej mąki.

Sprawiedliwem więc będzie odliczyć z ceny, brakującą wagę hektolitra z ustaloną wagą parytetową hektolitra standardowego, oraz po prawidłowo przeprowadzonym przemiale próbnym, ustalić osiągnięte wyniki mąki i straty.

Jeżeli ziarno jest lekkie i mimo to musi być z niego wymielona taka ilość mąki, jak z ciężkiego ziarna, wtedy naturalnie wymielona mąka wypadnie znacznie ciemniejszą, prawie o taki procent, jaki wynosi różnica wagi. Przy kupnie ziarna należy powyższe mieć na uwadze i płacić odpowiednio niższą cenę. Tabele sprawiedliwej oceny ziarna podług przemiałowej wartości tegoż są opracowane i mogą się okazać praktyczne — zupełnie sprawiedliwe.

Ziarno o małej wadze wydaje mniejszą ilość i gorszą jakość mąki; to należy uwzględniać tak przy kupnie ziarna, jak również przy wymiale na gotowe produkty.

Im mniejsza jest waga hektolitra ziarna, pszenicy czy żyta, tem mniejsza jest wydajność mąki. Podług starej zasady (niezbyt ścisłej) oznacza waga hektolitra ziarna ilość procentów dającej się wymleć przydatnej mąki. Wyciągi spadają, a mąka staje się ciemniejszą, jeżeli ilość wymielanej mąki nie zostanie zmniejszona.

Przy sprawiedliwej ocenie wartości ziarna, należy posiłkować się odpowiedniemi tabelami. Mniejsza wartość ziarna jest warunkowana mniejszą ilością wymielanej mąki. Z pszenicy o wadze hektolitra 74 kg można wyciągnąć 210 mąki 64%, zatem z suchego, zdrowego ziarna — pszenicy o wadze tylko 73 kg/hl, z powodu większej ilości lżejszych i pustych ziarn, osiąga się ledwo 62,5% mąki o takiej piekarskiej i hadlowej wartości, jak poprzednia, dalej z pszenicy 71,4 kg/hl otrzymuje się mąki nie więcej jak 60%. — Zaznaczona tabela wskazuje odnośną mniejszą wartość ziarna w procentach i uwzględnia mniejszą ilość wyciąganej mąki z danego ziarna w odniesieniu do ustalonego normalnego typu mąki (standardu), a jest stosowaną na dawniejszych giełdach w Europie i Ameryce przy zakupach zarna.

Tylko ze standardyzowanego ziarna można wytwarzać równowartościową mąkę kaszę (standardy mąki i kaszy) przy zapewnieniu sobie odpowiedniednich normalnych zysków, zatem standardy ziarna, mąki i kaszy, a nawet otrąb, muszą być u nas jaknajprędzej wprowadzone. Standardy ziarna na Węgrzech (zbioru z 1927 roku) obowiązują i pszenicę 79,42 kg i żyto 71,59 kg, jęczmień 65,59 kg, owies 46,96 kg. w hektolitrze.

PRZYZNANIE ZALEDWIE KILKUNASTOM MŁYNOM POZWOLENIA NA PRZYWÓZ PSZENICY AMERYKAŃSKIEJ.

Z zadowoleniem przyjęliśmy do wiadomości fakt, że Ministerstwo zgodziło się na postulaty wysuwane ze strony przemysłu młynarskiego, w sprawie dopuszczenia do kraju pszenicy amerykańskiej (patrz „Młynarz Polski" Nr. 6 str. 90). Spodziewaliśmy się jednakowoż, że Ministerstwo będzie się w tej sprawie, jak dotychczas, komunikowało z reprezentacją przemysłu młynarskiego, którą jest „Wspólna Reprezentacja Związków Młynarskich" w Warszawie. Chodziło mianowicie o kwestje podziału pszenicy amerykańskiej na poszczególne terytorjalne związki, co w porozumieniu z innemi pokrewnemi organizacjami dałoby się łatwo przeprowadzić.

Niestety, Ministerstwo, nie wyczekując na odbiór wszystkich podań, które przez Wspólną Reprezentację miały być wniesione do Ministerstwa, załatwiło kilka podań wcześniejszych, które już zalegały w Ministerstwie, przydzielając tym młynom bardzo znaczny kontygent.

Gdy przyszedł moment rozpatrywania 120 podań złożonych przez organizacje, okazało się, że niema co rozdawać, gdyż zaledwie 12 młynom z całej Polski przyznano niewielki kontyngent przywozowy, wynoszący około 5 — 6 tysięcy ton.

Podobny stan rzeczy wywołał ogromne rozdrażnienie wśród naszych członków, a my znów ze swej strony, nie znając motywów, jakiemi się Min. rządziło nie jesteśmy w stanie wytłumaczyć, dlaczego jedne młyny otrzymują przydziały, a inne tych przydziałów jeszcze nie mają i dlaczego Ministerstwo nie załatwia tych spraw w porozumieniu z centralną organizacją młynarską.

Podobny wypadek miał miejsce przy rozdziale pszenicy węgierskiej, — ostatniego kontyngentu. Wskazanem byłoby aby Ministerstwo stale porozumiewało się w sprawach młynarstwa ze „Wspólną Reprezentacją Związków Młynarskich" w Warszawie, jako rzecznikiem fachowym, a to celem usunięcia nieporozumień, jakie ujawniły się z powodu zagadkowego sposobu przydziałów młynom kontyngentu na przywóz pszenicy amerykańskiej.

Przypuszczamy, że Ministerstwo zechce wynagrodzić krzywdę, jaka młyny spotkała i uwzględni jeszcze podania, wniesione za pośrednictwem Wspólnej Reprezentacji, co do przydziału odpowiedniej ilości pszenicy amerykańskiej na poszczególne młyny, i liczymy, że przez dalszy rozdział uspokoi te przedsiębiorstwa, które znalazły się z powodu odmowy w sytuacji b. trudnej. **F. L.**

UDZIELENIE KREDYTÓW MŁYNOM UREGULUJE CZĘŚCIOWO CENY MĄKI I CHLEBA.

Wiadomem jest powszechnie, że corocznie z wiosną t. j. przed przednówkiem, czasem nawet wcześniej, bo już w lutym ceny na zboża podnoszą się, chleb drożeje, a za nim i ceny na inne produkty zwyżkują.

Jesteśmy zdania, że powyższe jest następstwem zmniejszenia się zapasów zboża, którego bardzo rzadko bo tylko przy wyjątkowym urodzaju mamy nadmiar — normalnie zaś zaledwie starcza, a nawet część wypada sprowadzić z zagranicy.

Bywa jednak często taka sytuacja, że już po żniwach podaż zboża jest dostateczna z braku jednak kupujących—część, o ile jest możebne, wychodzi za granicę—resztę zaś zamawiają t. j. kupują spekulanci z zamiarem odebrania, gdy ceny się odpowiednio podniosą.

Ażeby złu temu zaradzić — władze wprowadziły ostatnio wysokie opłaty wywozowe i zdecydowały zastąpić spekulantów, zakupując większe ilości zboża — i w ten sposób stworzyć rezerwy na wypadek drożyzny.

Nie możemy przesądzać o ile powyższe okazało się celowe, gdyż faktem jest, że w obecnej chwili cena żyta z 38 zł. doszła w ciągu paru ostatnich tygodni do 54 zł.

Mamy wrażenie, że najlepszym regulatorem cen zboża chlebowego mogłyby być młyny, gdyby były w możności wszcząć w odpowiedniej chwili odpowiednią akcję.

Większe młyny — które stale potrzebują większe ilości zboża na przerób dla swoich młynów prócz niezbędnej znajomości fachowej w tych wypadkach nieodzownej — posiadają składy i magazyny, a przedewszystkiem cały aparat techniczny i handlowy do tych potrzeb dostosowany.

Niestety, młyny nie są w możności w tym kierunku cośkolwiek przedsięwziąć, gdyż nie posiadają odpowiednich zapasowych kapitałów. Wszak każdy młyn handlowy przy stałej pracy, zmuszony jest mieć poza kilkudniowym zapasem zboża w młynie, również zakupiony z terminową dostawą, większy transport, a co absorbuje już poważne kapitały.

O zakupach jakiejś większej ilości zboża na dalszą metę mowy być nie może.

Jesteśmy pewni, że udzielenie poważniejszych kredytów młynom, specjalnie na ten cel, dałoby poważne wyniki.

Ażeby kredyty te mogły cel swój osiągnąć, winny być udzielone przed żniwami, t. j. w czerwcu, aby każdy mógł się odpowiednio przygotować i plan kampanji opracować.

Kwestja wysokości jest nie łatwą do określenia, gdyż będzie zależną od procedury uzyskania kredytu.

O ile wymagania władz będą zbyt formalistyczne i nie ustosunkowane do wysokości udzielonego kredytu — może się powtórzyć to co było w r. 1926, że z przyznanych miljonów — nawet połowy nie wykorzystano, gdyż w stosunku do poszczególnych kredytów wymagania formalistyczne były zbyt kłopotliwe.

Kredyt może być zabezpieczony hypotecznie, wekslowo lub towarem i winien być spłacanym w ratach kwartalnych — w ciągu roku, lub dłużej.

Przeprowadzona próba z Bankiem Gospodarstwa Krajowego wykazała dostatecznie, że przy pomocy Związku Młynarzy — spłaty były uiszczane sprawnie — regularnie bez żadnych niespodzianek.

O ileby władze zechciały i w tym roku podobną akcję, lecz w poważniejszej skali przeprowadzić, wszystkie Związki chętnie swej pomocy udzielą i jak poprzednio przyjmą na siebie moralną odpowiedzialność.

M. R.

CO SPOWODOWAŁO ZWYŻKĘ CEN ŻYTA.

Przed kilkoma tygodniami nastąpiło raptowne dość znaczne podwyższenie cen zbóż chlebowych i obecna zwyżka cen również zaznacza się dosyć poważnie. Wywołuje to zrozumiałe wrażenie i zaniepokojenie, jako znamienny objaw w stosunkach gospodarczych. Sprawy te zostały poruszone na zjazdach, konferencjach różnych organizacyj rolniczych, ziemiaństwa, kupiectwa zbożowego, młynarstwa, piekarstwa i czynników aprowizacyjnych, gdyż przyczynę nagłego skoku cen zbóż chlebowych, a więc i mąki i chleba, starano przerzucić to na rolnictwo, to na młynarstwo czy to wprost na spekulację. Przyczynę zwyżki cen zboża potraktowano bezkrytycznie — natomiast szukano na gwałt winowajcy. Wszak wszystkiemu musi być winien ów rzekomy kupiec, czy młynarz, któr zakupił żyto po zł. 40 a sprzedaje obecnie po 50 zł. lub wyżej.

Nie było w tem rozumowaniu żadnych podstaw, jest bowiem bezspornym faktem, że statystyka urzędowa również i w tym roku zbyt optymistycznie określiła urodzaj zbóż chlebowych.

Wobec ukończonych już prawie zupełnie omłotów, stwierdzić można, że oszacowanie tegorocznych zbiorów żyta przez Główny Urząd Statystyczny w wysokości 56 miljonów kwintali wobec 50 mil. kw. w roku 1926 - 7 było zbyt różowe. Przeciętny plon wypadł gorzej niż przypuszczano i z tej racji realne zapasy żyta w kraju są niższe od stanu zapasów, jakieby wynikały ze statystyki urzędowej.

Od szeregu lat jesteśmy świadkami powtarzających się błędów; po zbiórce jesienią urzędy zbierają dane, aby na ich podstawie określić domniemany nadmiar, lub niedobór zbóż chlebowych i za każdym razem rezultat jest ten, że mało lub nic nie wiemy. I tem się tłumaczy fakt, że niedalej, niż 1½ miesiąca temu, niektóre czynniki miarodajne zupełnie poważnie twierdziły o możliwości wywiezienia z Polski w roku bieżącym kilka tysięcy wagonów żyta, gdy inne z równą powagą przewidywały niedobór i głód, a nieświadomość taka pociąga za sobą wielomiljonowe straty dla kraju i skarbu państwa i niepotrzebnie powoduje niepokój w społeczeństwie. W każdym razie nie przypuszczamy, żeby zwyżka cen była wywołaną istotnym brakiem zboża. Urodzaj 1927 r. był wprawdzie przeciętny, lecz w każdym razie musiał być wystarczającym.

Powtóre wskutek długiej zimy i spóźnienia wegetacji widoki na urodzaj oziminy **nie są jeszcze dosyć jasne;** bezwątpienia będą straty, skutkiem wymarznięcia, nadto wiosna tak dalece opóźniona nie rokuje pomyślnego dokonania siewów wiosennych. Z racyj tych może nastąpić opóźnienie żniw, a więc i przedłużenie bieżącego roku aprowizacyjnego. Rolnik musi się więc liczyć z tem, że może skonsumować więcej zboża do nowych sprzętów, niż pierwotnie przewidywał, to właśnie skłania rolnika do bardziej wstrzemięźliwej podaży już nie tylko ze względu na oczekiwaną zwyżkę ceny, lecz w jeszcze większej mierze z uwagi **na konieczność, nawet obowiązek zatrzymania pewnej rezerwy.**

Niepokój ten, choć w pewnej mierze uzasadniony nikomu nie daje prawa do twierdzeń lub twardych przewidywań strat w oziminach, bo pierwsze deszcze i ciepło mogą jeszcze znakomicie położenie zmienić.

A jeśli chodzi o moment obecny i towarzyszącą mu zwyżkę cen, to pamiętać należy, że **idzie ona tylko śladem cen na rynku światowym** i że w pewnej mierze jest wynikiem niepokoju, jaki wywołały mrozy marcowe.

W miesiącu sierpniu roku ubiegłego przeciętna cena na giełdzie warszawskiej wynosiła 4.45 dolara za 1 kw., cena w Nowym Jorku — 4.40 dol. W okresie następnych 6 miesmięcy ceny w Warszawie ulegały bardzo małym wahaniom i przeciętna cena w Warszawie w lutym wynosiła 4,42 dol., a więc mniej niż w sierpniu. Tymczasem w Nowym Jorku ceny żyta szły stale w górę i przeciętna za luty wynosiła 4.89 dol. za 1 kw. W ciągu marca ceny wzrastały zarówno na rynku warszawskim, jak na rynkach amerykańskich. W końcu marca notowania giełdy warszawskiej wykazują przeciętną cenę 4.93 dol. t. j. 43.88 zł., gdy ceny w Nowym Jorku wynoszą 5,45 dol. t. j. 48.50 zł. Istniejąca obecnie faktycznie cena

w wysokości około 50 zł. odpowiada więc cenom amerykańskim, a zatem stosunek cen w marcu pozostał takim samym jakim był w sierpniu. Fakt ten stwierdza raz jeszcze, że w spółczesnym układzie stosunków gospodarczych **zachodzi ścisła współzależność pomiędzy cenami zboża na rynku wewnętrznym danego kraju, a poziomem cen światowych.**

Rezerwy zbożowe, będące w rozporządzeniu rządu i organizacyj, były tak małe, że o jakimś poważnym wpływie interwencyjnym na ceny niema co mówić.

Reasumując powyższe widzimy że: 1) Stan ozimin nie daje, jak dotąd, powodów do niepokoju, 2) ogólne zapasy żyta powinny pokryć zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, aż do nowych zbiorów, 3) zwyżka cen zboża jest logicznem następstwem konjuktur wszechświatowych i wewnętrznych przyczyn natury gospodarczej, 4) podrożenie mąki i chleba mogło być w pewnej mierze złagodzone przez lepszą organizację aprowizacyjną przez danie możności przygotowywania zboża przez młyny i udzielenia tymże odpowiednich kredytów. **F. L.**

Poradnik Rolniczo-Gospodarczy

Inż. agr. Z. SIEDLECKI.

KILKA SŁÓW W SPRAWIE SALETROWANIA OZIMIN.

Sprawa racjonalnego stosowania nawozów pomocniczych, która tak żywo interesuje rolników i która tak często bywa w prasie rolniczej poruszana, jest zagadnieniem dość skomplikowanem, rozwiązanie którego niejednokrotnie nastręcza rolnikowi wiele trudności. Dlatego też sądzę, iż nie od rzeczy będzie pomieścić na tem miejscu kilka uwag, dotyczących saletrowania zbóż ozimych, tego zabiegu tak znanego, a jednak często tak niewłaściwie przez niektórych rolników wykonywanego.

Chodzi mianowicie o to, że naogół u nas saletruje się zboża zbyt późno. Saletrę chilijską stosuje się dopiero wtedy, kiedy już zboża na dobre ruszą, podczas gdy należy ją stosować możliwie wcześnie, t. j. zaraz po obeschnięciu pola, bezpośrednio przed ruszeniem ozimin.

Wydaje mi się, że źródłem tego błędu jest to pojęcie, tak silnie zakorzenione w umysłach rolników, że saletra chilijska, nie będąc przez glebę absorbowaną, jest z niej przez deszcze wyługowywana do głębszych warstw i staje się dla roślin niedostępną. W obawie, aby nawóz ten nie był w zupełności wyzyskany, stosuje się go zbyt późno, to jest w chwili, kiedy nie może on dać już pełnego efektu, a czasami może nawet do pewnego stopnia zawieźć. Rozumowanie takie jest jednak zupełnie błędne i należy je stanowczo sprostować.

Doświadczenia, jakie od szeregu lat przeprowadzali: Rouselle, Demolon i Brouet, Malpeaux i Lefort, wreszcie Schreiber, jasno wykazały, że straty azotu w wypadkach, kiedy saletra chilijska stosowana była w okresie wegetacji roślin lub bezpośrednio przed tym okresem, były minimalne. Zaobserwowano również dużą ruchliwość saletry chilijskiej w glebie, t. j. wsiąkanie jej i podsiąkanie z warstw głębszych do warstw powierzchownych wraz z podnoszeniem się wody. Jeżeli więc może być mowa o poważniejszych stratach azotu przez wyługowanie z gleby saletry, to tylko wówczas, gdy nawóz ten stosowany był w większych ilościach na jesieni i nie został całkowicie przez rośliny pobrany. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż wówczas azotany, które pozostały w glebie, są z niej wyługowywane do warstw głębszych przez jesienne i zimowe opady atmosferyczne i stają się dla roślin niedostępne. Na pytanie, dlaczego saletra chilijska powinna być na oziminy stosowana wcześnie, postaram się pokrótce odpowiedzieć.

Otóż przedewszystkiem na początku wiosennego okresu wegetacyjnego, kiedy zboża się krzewią i kiedy wypuszczają liczne młode pędy, bardzo w azot zasobne, zapotrzebowanie tego składnika pokarmowego jest duże i młode roślinki muszą go znaleźć w glebie w dostatecznych ilościach i to w formie bezpośrednio przyswajalnej, t. j. pod postacią saletry. W chwili tej pokarm musi szukać rośliny, a nie roślina pokarmu, gdyż inaczej wyrosną rośliny wątłe i słabe. Późniejsza dawka saletry chilijskiej może bezwątpienia wyleczyć i poprawić zboża, lecz okres „głodu azotowego", choćby tylko chwilowego, zawsze ujemnie odbije się na plonie.

Zbyt późne dawki saletry chilijskiej, jakkolwiek na oko dać mogą efekt bardzo duży, gdyż powodują intensywny rozwój słomy, jednak do zwiększenia plonu ziarna mniej się przyczyniają; natomiast często spowodować mogą wylęgnięcie zboża, co oczywiście znacznie plony obniża. Wreszcie, stosując saletrę chiliską wcześnie, można mieć pewność, że nadejdzie okres deszczów, które ułatwią jej dokładne rozpuszczenie się i wejście w kontakt ze wszystkiemi korzonkami roślin, a rozpuszczona w wodzie deszczowej saletra chilijska, jak twierdzą niektórzy badacze, wsiąkając, pociągnie za sobą korzenie, które szukają pożywiena, do warstw głębszych. Okoliczność ta ma niepoślednie znaczenie w późniejszych okresach wegetacji, ze względu na większą zdolność głęboko zakorzenionych roślin do pobierania wody. Przeciwnie, jeżeli saletra chilijska jest zastosowana późno, to w razie suszy, może się nie rozpuścić dostatecznie szybko i umieścić się w powierzchownych warstwach gleby, a będąc przez roślinę pobraną zbyt późno, nie da już tego efektu, na jaki rolnik liczy. Saletra chilijska pobudza wówczas rośliny do dodatkowego krzewienia się, co niepotrzebnie roślinę osłabia i powoduje wyrastanie nowych słabo rozwiniętych pędów.

Oto są argumenty przemawiające za wczsnem stosowaniem saletry chilijskiej.

Przechodząc obecnie do sprawy określenia wysokości najodpowiedniejszej dawki saletry chilijskiej dla zbóż, powiedzieć należy, że waha się ona w granicach 100 — 200 kg na ha. Wysokość dawki saletry chilijskiej w każdym poszczególnym wypadku zależeć będzie oczywiście od przedplonu, od zasobności gleby w azot w stosunku do przyswajalnego kw. fosforowego i potasu, wreszcie i od spodziewanego plonu. Zwyżki plonów ziarna zbóż ozimych jakie daje 100 kg saletry chilijskiej odpowiednio użyte i które wynoszą według Dr Kosińskiego średnio 300 kg a według Wagnera 300 — 400 kg otrzymane były

przeważnie przy dawkach, wynoszących 25 — 31 kg azotu na ha, co odpowiada mniej więcej 160 — 200 kg saletry chilijskiej. Dawki mniejsze od 100 kg saletry chilijskiej na ha. stosowane być powinny jedynie w wyjątkowych okolicznościach i to wówczas gdy się ma pewność, że gleba jest dostatecznie w azot zasobna, a chodzi jedynie o pobudzenie rośliny do intensywniejszego wzrostu.

(„Poradnik Gospodarski" Nr. 12).

Rynek zbożowy.

	2/IV	10/IV	15/IV	UWAGI
Warszawa				
pszenica	58.50—60.50	60.00—62.00	61.00—63.00	Cena franco stacja Warszawa
żyto	45.50—46.50	50.00—52.00	52.00—53.50	" " " "
mąka żytnia „0000" 65%	65.00—68.50	73.00—74.50	74.00—75.00	" " " "
mąka pszenna 4/0A	90.00—94.00	90.00—92.00	90.00—93.00	" " " "
otręby żytnie detal	30.00—32.50	32.00—35.00	34.00—35.00	" " " "
otręby pszenne	31.00—32.50	32.50—33.50	34.00—34.50	" " " "
jęczmień (browarny)	47.00—48.00	50.00—52.00	53.00—50.00	" " " "
owies	45.00—46.50	48.00—50.00	50.00—51.00	" " " "
Poznań				
pszenica	56.50—59.00	58.50—59.50	58.50—60.00	Cena franco stacja załadowania
żyto	44.00—48.50	46.50—48.00	47.50—49.00	" " " "
jęczmień (browarny)	40.50—43.50	42.00—43.00	42.50—44.50	" " " "
owies	38.00—40.00	36.50—41.50	40.00—42.50	" " " "
mąka żytnia 70%	60.75	68.00	68.75	" " " "
mąka pszenna	87.50—90.50	88.50—90.50	88.50—90.50	" " " "
otręby żytnie	28.00—30.50	30.75—32.75	34.00—35.00	" " " "
otręby pszenne	30.50	33.00	32.50—33.50	" " " "
Kraków				
pszenica	59.50—61.50	60.50—61.00	62.50—64.50	Cena franko Kraków
żyto	44.00—46.50	52.00—54.50	52.00—53.00	" " "
owies	45.00—46.00	42.50—45.50	48.00—50.00	" " "
jęczmień	40.50—44.50	50.50—52.50	50.50—54.50	" " "
mąka pszenna 50%	90.50—96.50	92.00—94.00	94.50—96.50	" " "
mąka żytnia 65%	65.00—72.00	75.00	75.00—76.00	" " "
otręby żytnie	30.50—31.50	39.00	33.50—34.50	" " "

Ceny podane za 100 klg.

WYKAZ PRENUMERATORÓW, KTÓRZY UREGULOWALI PRENUMERATĘ W R. 1928.

Czarny M. — Słodowo; I i II kw. 1928 r.
„Ganz" Zakł. Elektr. Mechanicz.: — Kraków, za I 1928 r.
Goldman J.—Puławy; kw. III i IV 1927 r. i I 1928.
Gończ B-cia — Brodnica; kw. IV 1927 r. I 1928.
Hernes J.—Lubicz kw. II III i IV 1927 r. i I 1928.
Krupski St. — Oleszków; 1928 r. cały.
Kościuszko K. — Toruń; kw. I 1928 r.
Kurau A. — Grodno; kw. III, IV 1927 r. I 1928 r.
Matusiak Wł. — Strobin; kw. II 1928 r.
Młyn „Wolsztyński" — Wolszyń; I, II 1928 r.
Piotrkowscy I. M. i C. — Strzegowo; 1928 cały.
Puszkarski Ks. — Krasnopuszcza; I, II, III 1928 r.
Rudziński O. — Piechota; I, II 1928 r.
Rafiński Wł. — Kamienica; I 1928 r.
Rosen i S-ka — Kalisz; I, II 1928 r.
Szlajfer M. — Dieppoldiswalde; II 1928 r.
Sokołowski E. — Barycz; II 1928 r.
Taszarek J. — Sępólno; I 1928 r.
Wolny P. — Zagrody; I, II 1928 r.
Wasik J. — Lipno; ½ I-go i II 1928 r.
Wiśniewski J. — Czarnogłów; II 1928 r.
Wojno J. i S-ka — Sochaczew; 1928 r. cały.
Zalski Z. — Pniewy I 1928 r.
Zielonka Ks. — Radomsk: I, II 1928 r.
Życki K. — Chełsty; I i II 1928 r.

WYKAZ CZŁONKÓW, KTÓRZY UREGULOWALI SKŁADKĘ ZA ROK 1928.

Centrala: **Piotrkowscy M. i Ch.** — Strzęgowo.
Krupski St. — maj. Oleszno;
Żuchowski L. — Zgniłobłoty;
Krawczyński B. — Kalisz;
Rudziński Otton — Piechota;
Pszczółkowski Wł. — Grobla;
Wojno J. i S-ka — Sochaczew;
Król J. — Boży Dar;
Czerkawski J. — Ostrówek;
Dobrosielski W. — Bodzechów;
Tańczyk G. — Bodzechów;
Orzeszek Z. — Warszawa;
Jaśkiewicz L. — Doruchów;
Burdziński A. — Szczebrzeszyn;
Bukowiecki Jan — Kluczyki;
Piasecki J. — Woronczyn;
Dobroczyński S. — Wyczułki;

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor odpowiedzialny: Feliks Lewandowski.